Szanowny Panie! W-wa 4 paźdz. 1992 r.

Niniejszym potwierdzam otrzymanie dwóch egzemplarzy Wileńskich Rozmaitości,- III i IV kw. 1992 r. Ten ostatni otrzymałam przy liście Pana z dnia 28 września 1992 roku; serdecznie dziękuję.

Przeczytałam z uwagą zamieszczone w nich krótkie biografie moich rodziców. Są one mocno skrócone w stosunku do tych , które Panu przekazałam.Przez to skrócenie, nie odzwierciedlają prawdziwych przejść i wydają się być sztucznie wyjęte z kontekstu zdań. Ponadto z przykrością muszę stwierdzić,że do opracowania o moim ojcu Brzozowskim Janie Macieju ps. "Sowa" vel "Mietek" wdarł się poważny błąd i to w dodatku wydrukowany tłustym drukiem - lapsus poprostu. Jestem zmuszona prosić Szanownego Pana o najszybsze skorygowanie- sprostowanie tego błędu, a mianowicie:

NA STRONIE 50-tej w akapicie tłustym drukiem napisano:

" Zdekonspirowany pod Graużyszkami, z polecenia dr.Michała Reichera "Sowa" obejmuje dowództwo nad służbą zdrowia Okręgu Wileńskiego AK"

POWINNO BYĆ: Zdekonspirowany pod Graużyszkami, z polecenia dr. Michała Reichera(ps."Michał")dowódcy służby zdrowia Okręgu Wileńskiego AK, dr."Mietek" ("Sowa) organizuje szpital polowy Zgrupowania III-go ("Jarem") w Szczepanowiczach.

Być może właśnie przepracowanie i choroba Szanownego Pana przyczyniły się do tego zniekształcenia tekstowego. Tego rodzaju wypadki mogą zdarzyć się każdemu,kto dużo pracuje. Trzeba jednak teraz naprawić to sformułowanie, aby historia przez duże "H" nie miała kiedyś Panu za złe,że pozbawił Pan tytułu dr. Reichera,a nadał Pan ten tytuł mojemu ojcu.

Wogóle, to jestem pełna podziwu dla ogromu Pańskiej pracy i żałuję,że nie mieszkam w Bydgoszczy i nie mogę z Panem trochę popracować.

Mój list o którym Pan wspomina,że jeszcze nie przestudiował, zawiera może bardzo chaotycznie podane wiadomości. Oczywiście napisałam wszystko co wiem, co pamiętałam w danej chwili. Podać chciałam tak dużo, gdyż obawiam się,że z powodu upływu lat... i odejścia "na zawsze" wielu osób, coraz trudniej będzie Panu zdobyć materiały, szczególnie te dotyczące Kowieńszczyzny i Żmudzi./Teraz ukazało się opracowanie (Kozakiewicz, Mackiewicz) wydrukowane przez "Wiano", w którym jest sporo w tym temacie./ Mam nadzieję,że znajdzie Pan czas,aby i tamtymi stronami się zająć. Wracając do informacji,które podałam w moim liście. Są to informacje zebrane przeze mnie z autopsji oraz z opowiadań ludzi starszych ode mnie - rodziców ,krewnych i przyjaciół, i jeśli o mnie chodzi - wcale nie musi Pan "ustosunkowywać się do tego materiału". Jeżeli natomiast będzie on pomocny Panu w szperaniu i przyda się na coś, będzie to dla mnie nagrodą.

Czekam na wiadomość o sprostowaniu strony 50-tej, oraz na zwrot zdjęć nie wykorzystanych w opracowaniach (i wykorzystanych- jeśli to możliwe).

Z poważaniem

/K.Doweykowa/